

Sutyła, Jadwiga

Powszechne wykłady Uniwersytetu Jagiellońskiego (1918-1939)

Rozprawy z Dziejów Oświaty 32, 63-91

1989

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JADWIGA SUTYŁA

POWSZECHNE WYKŁADY UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO (1918—1939)

Jedną z metod popularyzacji nauki w okresie II Rzeczypospolitej były powszechne wykłady uniwersyteckie. Angielska koncepcja „University Extension” rozszerzająca działalność uczelni akademickiej na szersze warstwy społeczeństwa znalazła również uznanie i kontynuatorów na ziemiach polskich. Uniwersytet im. Jana Kazimierza we Lwowie u schyłku wieku dziewiętnastego rozpoczął organizowanie publicznych odczytów. Ta pionierska inicjatywa była następnie wzorcem dla Uniwersytetu Jagiellońskiego, który już w pierwszych latach naszego stulecia w sposób planowy i systematyczny rozpoczął upowszechnianie nauki¹. Działalność tę kontynuowano w trudnych latach pierwszej wojny światowej. W okresie międzywojennym obok ośrodka lwowskiego i krakowskiego powszechne wykłady organizowały pozostałe uniwersytety w Poznaniu, Warszawie i Wilnie. Na podstawie dostępnych materiałów archiwalnych można jednak wnioskować, że największy zakres i niesłabnące powodzenie miały odczyty prelegentów krakowskich. Uniwersytet Jagielloński powszechne wykłady organizował nieprzerwanie do ostatnich dni II Rzeczypospolitej i wznowił je już w pierwszych miesiącach budowania zrzębów Polski Ludowej².

Cele, kierunki działania, główne formy organizacji i finansowania Powszechnych Wykładów UJ (dalej PWUJ) były podobne do zasad funkcjonowania Powszechnych Wykładów Wszechnicy i Politechniki Lwowskiej. *Statut organizacyjny Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich*

¹ Por. *Historia nauki polskiej*, pod redakcją B. Suchodolskiego, t. IV: 1863—1918, Wrocław 1987.

² W Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (dalej: Arch. UJ) znajduje się bogaty zbiór materiałów wydzielonych w zespole Powszechne Wykłady Uniwersyteckie. Obejmuje on lata 1901—1939 i zawiera programy, afisze, protokoły posiedzeń, korespondencję Zarządu Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego z senatem UJ, Ministerstwem WRiOP, Kuratorium Krakowskiego Okręgu Szkolnego i z wszystkimi ośrodkami prowincjonalnymi, z którymi UJ współpracował. *Kroniki Uniwersytetu Jagiellońskiego* wydawane systematycznie przez całe dwudziestolecie prawie corocznie zamieszczały Sprawozdania Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

urządzanych przez Uniwersytet Jagielloński został zatwierdzony w 1902 r. przez c.k. Ministerstwo Wyznań i Oświecenia i był identyczny ze *Statutem Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich dla Uniwersytetu Lwowskiego*, zatwierdzonym przez te same władze w 1899 r.³

Zadaniem tych wykładów było „szerzenie oświaty i wiadomości w tych warstwach społeczeństwa, dla których wykształcenie akademickie było dotychczas niedostępne”. W dalszej części paragrafu pierwszego statutu autorzy określając zakres działalności postanawiali, „iż powszechne wykłady uniwersyteckie mogą obejmować wszystkie gałęzie wiedzy, które dadzą się przedstawić w sposób przystępny. Wykluczone są jednak wykłady o zagadnieniach, do których odnoszą się polityczne, religijne i społeczne walki doby bieżącej albo których omawianie mogłoby spowodować agitację”.

Zasada apolityczności powszechnych wykładów uniwersyteckich została następnie mocno podkreślona w liście ministra oświaty Józefa Miкуłowskiego-Pomorskiego z dnia 23 grudnia 1922 r. do rektorów wszystkich uniwersytetów. W uzasadnieniu stwierdzano, iż *Ustawa o szkołach akademickich* z 1920 r. zawierała najważniejsze reguły działania szkół wyższych, powszechne wykłady natomiast przeznaczone nie dla studentów i wolnych słuchaczy, lecz dla publiczności „stojącej poza szkołami” wymagają odrębnych przepisów. List wskazywał na wzorcową organizację wykładów powszechnych w uniwersytetach Jana Kazimierza i Jagiellońskim. Pismo zawierając najogólniejsze wskazówki organizacyjne stwierdzało, że „przedmiotem powszechnych wykładów nie mogą być bieżące problemy polityczne, religijne i społeczne, gdyż ich analiza mogłaby dać pole do agitacji”⁴.

Na podstawie doświadczeń galicyjskich uniwersytetów minister oświaty zezwalał na pobieranie umiarkowanych opłat od słuchaczy, które następnie miały być przeznaczone na opłacanie wykładów. Równocześnie prelegenci otrzymali możliwość pobierania wynagrodzenia za wygłoszone wykłady. Władze oświatowe deklarując poparcie dla akcji upowszechniania nauki zobowiązały się do udzielania corocznie z początkiem roku akademickiego subwencji dla poszczególnych uniwersytetów, przeznaczonej wyłącznie na ten kierunek działalności. Warunkiem asygnowania dotacji miało być sprawozdanie senatu oraz dokładne rozliczenie finansowe Zarządu PWUJ z minionego roku i preliminarz na rok bieżący.

Celem rozszerzenia działalności na mniejsze miasta Zarząd PWUJ, powoływany i odpowiedzialny przez senat, mógł tworzyć komitety lo-

³ Arch. UJ, S.II.991, *Statut Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich dla Uniwersytetu Lwowskiego i Statut organizacyjny Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich zarządzanych przez Uniwersytet Jagielloński*.

⁴ Arch. UJ, S.II.994, Korespondencja Zarządu PWUJ z senatem UJ i Ministerstwem WRiOP.

kalne. Resort oświaty zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych, aby wojewodowie w województwach i starostowie w powiatach pomagali w organizacji tej pracy na prowincji. 18 czerwca 1923 r. minister spraw wewnętrznych polecił władzom administracyjnym pierwszej i drugiej instancji popieranie instytucji i towarzystw oświatowych inicjujących w terenie publiczne wykłady akademickie. O tych zaleceniach rektorzy zostali zawiadomieni w maju 1923 r., mogli więc od tego czasu zwracać się bezpośrednio do władz administracyjnych celem uzyskania pomocy przy organizacji odczytów.

Omówione wyżej wskazówki władz oświatowych — zalecające urządzanie wykładów w siedzibie UJ i w miastach sąsiednich, zezwalające na pobieranie opłat, przyrzekające subwencję, upoważniające zarząd do wynagradzania prelegentów i polecające pełnienie członkom zarządu swych funkcji bezpłatnie — były słuszne zdaniem profesora Zdzisława Jachimeckiego, ówczesnego przewodniczącego Zarządu PWUJ, lecz nie rozwiązywały najważniejszego problemu: nie zobowiązywały profesorów uniwersytetu do wygłaszania publicznych prelekcji⁵. Z. Jachimecki, mianowany przez senat UJ w grudniu 1918 r. przewodniczącym Zarządu PWUJ po prawie sześciu latach organizacyjnej pracy społecznej, uważał, że władze oświatowe winny zobowiązać wszystkich nauczycieli uniwersyteckich do „udziału w zadaniach powszechnych wykładów”. Na podstawie własnych doświadczeń stwierdzał, że część wykładowców uniwersytetu uchyla się bądź niezbyt chętnie wygłasza publiczne prelekcje.

W pierwszej powojennej kadencji (1918—1921) Zarząd PWUJ dążył do kontynuowania świetnie prowadzonej działalności w okresie poprzednim⁶. Publiczne wykłady odbywały się początkowo w Sali im. Koper-

⁵ Zdzisław Jachimecki (1882—1953) w ramach PWUJ wygłaszał liczne odczyty z dziedziny historii muzyki (głównie twórczość F. Chopina) i w krótkim czasie zdobył zaufanie środowiska krakowskiego jako umiejętny popularyzator zagadnień muzycznych. Zob. *Troski i spory muzykologii polskiej 1905—1926*, opr. K. Winowicz, Warszawa 1983; Arch. UJ, S.II.994, List Z. Jachimeckiego do rektora UJ z dnia 23 V 1924 r.

⁶ W latach 1914—1918 przewodniczącym zarządu PWUJ był przyrodnik — profesor Michał Siedlecki. W trudnym wojennym okresie aktywizował profesorów, którzy wyjeżdżali do mniejszych miasteczek, a nawet wsi, i wygłaszali odczyty na różne tematy, głównie historyczne, przyrodnicze i medyczne. *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego* podaje, iż w roku ośw. 1915/16 odbyły się 103 wykłady (w tym 35 w Krakowie i 68 w miastach). W Krakowie wykłady odbywały się w trzech cyklach: „O państwie”, „O ziemi polskiej”, „Rzecznicy idei państwa polskiego”. W roku następnym Wydział Lekarski UJ w 174 wykładach dla 15 124 słuchaczy popularyzował podstawowe zasady higieny życia codziennego, informował o chorobach zakaźnych i wenerycznych. Łączna liczba słuchaczy w roku ośw. 1916/17 wynosiła 29 910 osób. W roku następnym wzrosła zarówno liczba wykładów, jak i słuchaczy. W Krakowie słuchacze mieli możliwość wysłuchania trzech cykli tematycznych: „Tadeusz Kościuszko i jego epoka”, „Nasi powieściopisarze”, „O morzu”.

nika, a następnie w Sali Zoologicznej UJ. W roku ośw. 1918/19 w Krakowie odbyło się 56 wykładów podzielonych na trzy serie: „Historia polityczna czasów najnowszych”, „Ludy słowiańskie”, „Przyszłość gospodarcza Polski”. Ogółem uczestniczyło w nich 7017 słuchaczy; w ciągu trzylecia mieszkańcy Krakowa mogli wysłuchać prawie 300 wykładów. Fatalne warunki komunikacyjne zniechęcały prelegentów do wyjazdów na prowincję i w zasadzie uniemożliwiały organizację wykładów w mniejszych miastach. W kolejnej kadencji (1921—1924) mimo stabilizacji politycznej liczba powszechnych wykładów znacznie zmalała. Niewielkie fundusze absolutnie nie pozwoliły na wynajmowanie sal od innych instytucji, sale uniwersyteckie natomiast zajęte na wykłady dla studentów w myśl instrukcji ministerstwa nie były raczej udostępniane dla akcji upowszechniania wiedzy⁷.

Tak więc trudności obiektywne (kłopoty komunikacyjne, brak odpowiednich pomieszczeń, nikłe fundusze), ale i niewielkie zaangażowanie profesorów spowodowały, iż na prowincji zupełnie zaniechano wykładów, w Krakowie zaś ich liczba była znikoma. Z. Jachimecki przekazując kierownictwo PWUJ swemu następcy w sprawozdaniu z dnia 23 V 1924 r. wnioskował, by podstawą istnienia i rozwoju PWUJ był odpowiedni lokal, wyposażony w dobry sprzęt projekcyjny i ekran, których używanie nie obciążałoby zupełnie budżetu Zarządu. Kolejny postulat dotyczył grona nauczającego. Za niezbędny warunek wznowienia szerszej działalności popularyzacyjnej uniwersytetu uważał aktywizację nauczycieli akademickich.

Wobec prawie zupełnego upadku instytucji senat UJ pod koniec roku ak. 1922/23 powołał Komisję Powszechnych Wykładów dla Śląska, a jej przewodniczącym mianował księdza profesora Kazimierza Zimmermanna. Rektor Zimmermann wykorzystując doświadczenia w pracy w Uniwersytecie Stefana Batorego postanowił zintensyfikować i ożywić pracę popularyzacyjną UJ. Przyłączenie części Śląska do państwa polskiego wzmogło zainteresowanie tymi terenami oraz spowodowało konieczność szerzenia nauki i oświaty polskiej na tych ziemiach, które przez długi czas znajdowały się pod wpływem kultury niemieckiej. Dzięki inicjatywie profesora Zimmermanna w Katowicach i Królewskiej Hucie (od 1934 r. Chorzów) powstały komitety zajmujące się organizacją wykładów prelegentów krakowskich. Nauczyciele szkół średnich obu miast zajęli się techniczną stroną, np. sprzedażą biletów, reklamą przygotowywanych odczytów itp.⁸

⁷ Arch. UJ, S.II.994 — w Liście Ministra WRiOP z dnia 23 XII 1922 r. czytamy: „wykłady z reguły powinny odbywać się poza budynkami uniwersyteckimi, od zasady tej tylko wtedy można czynić wyjątki, jeżeli nie ma innych odpowiednich lokali albo jeżeli do wykładu potrzebne są urządzenia naukowe, których nie można mieć gdzie indziej”.

⁸ Arch. UJ, S.II.998, Korespondencja z Królewską Hutą.

Pierwszy inauguracyjny wykład odbył się w Królewskiej Hucie 11 listopada 1923 r. W słowie wstępnym rektor Zimmermann przedstawił znaczenie Wszechnicy Jagiellońskiej w dawnych wiekach i w obecnym czasie, a następnie ukazał aktualne zadania powszechnych wykładów. Wykład inauguracyjny na temat: *Działalność i znaczenie Komisji Edukacyjnej* wygłosił profesor Stanisław Kot. To pierwsze spotkanie zgromadziło „dość liczną publiczność wszystkich sfer Królewskiej Huty i zapełniło po brzegi sale liceum żeńskiego”⁹. Wykłady rozpoczęte jesienią 1923 r. trwały nieprzerwanie do lata 1939 r. — i chociaż w niektórych miastach i miasteczkach zainteresowanie powszechnymi wykładami okresami słabło, to Królewska Huta była wzorem nie tylko dla Górnego Śląska, ale i dla pozostałych miejscowości w systematycznym organizowaniu prelekcji profesorów krakowskich.

Pierwsze wykłady w Królewskiej Hucie dotyczyły przede wszystkim Górnego Śląska, np. *Istota problemu górnośląskiego* (24 XI 1923 r. — profesor Stanisław Kutrzeba), *Dialekt śląski w stosunku do polszczyzny literackiej* (17 II 1924 r. — profesor Kazimierz Nitsch). Równocześnie zapoznawano słuchaczy z pięknem Tatr, z Wawelem i jego odbudową, wiele miejsca przeznaczano na historię i literaturę Polski. W opinii nauczycieli szkół średnich, organizatorów i słuchaczy „niektóre wykłady to prawdziwe uczyt historyczno-literackie”¹⁰. Mimo tej pochlebnej oceny z frekwencją bywało różnie: od około 200 słuchaczy na wykładach profesora Wacława Sobieskiego (*Chrobry jako budowniczy potęgi polskiej*) i dra Józefa Feldmana (*Bismarck a Polska*) do 80 słuchaczy na wykładach profesora Stanisława Pigionia (*Jak powstał Pan Tadeusz i Idea i wzniosłość Pana Tadeusza*) i profesora Stanisława Gołąba (*Powszechne prawa i obowiązki obywatelskie*) i tylko 50—30 obecnych na innych prelekcjach. Zniechęcony trochę miejscowy komitet organizacyjny kończąc roczne sprawozdanie wnioskował, by w roku przyszłym „zmodyfikować wykłady o tyle, że rzuci się inteligencję obojętną na wiedzę, a trzeba będzie zorganizować popularne odczyty z obrazami dla ludu”¹¹.

Większość wykładów w Katowicach i Królewskiej Hucie dotyczyła zagadnienia: „Śląsk a Polska”. To z pewnością umożliwiała głębszą analizę problemu, ale powodowało też znużenie. Zapraszano więc prelegentów, którzy reprezentowali odmienne dyscypliny. Dużą frekwencją cieszyły się np. wykłady profesora Stanisława Ciechanowskiego na temat wychowania fizycznego i harcerstwa.

Powodzenie akcji upowszechniania nauki zainicjowane przez Zimmermanna na Śląsku było czynnikiem mobilizującym zarówno dla senatu UJ, jak też i dla Zarządu PWUJ, który jesienią 1924 r. przystąpił do

⁹ Arch. UJ, S.II.998, List z Królewskiej Huty z dnia 13 XI 1923 r.

¹⁰ Arch. UJ, S.II.998, List z Królewskiej Huty z dnia 23 I 1925 r.

¹¹ Arch. UJ, S.II.998, List z Królewskiej Huty z dnia 30 III 1925 r.

wznowienia po kilkuletniej przerwie odczytów na prowincji. Kolejny przewodniczący Zarządu PWUJ — profesor geografii — Ludomir Sawicki w liście do senatu domagał się uwzględnienia postulatów swego poprzednika (odpowiednia sala, dostateczne fundusze, zobowiązanie wykładowców UJ do czynnego współpracowania z Zarządem PWUJ) i od ich realizacji uzależniał swoje uczestnictwo w kierowaniu powszechnymi wykładami¹². Senat przyjął wnioski L. Sawickiego i 5 XI 1924 r. doręczył dziekanom pismo rektoratu w sprawie powszechnych wykładów. W apelu tym stwierdzano, że „obowiązkiem każdego członka grona pedagogicznego jest wygłoszenie odczytu. Wszyscy pracownicy uniwersytetu winni więc czynnie poprzeć instytucję powszechnych wykładów”. Pilną konieczność popularyzacji nauki uzasadniano nie tylko „ogromnym spustoszeniem moralnym i intelektualnym, jakie pozostawiła wojna, lecz przede wszystkim potrzebami odbudowującego się państwa”¹³. Ogólny przewidywany temat wykładów „Polska przyszłości” mógł koncentrować wszystkie dyscypliny uniwersyteckie. Cykl ten miał wskazywać drogi rozwoju Polski w najrozmaitszych dziedzinach życia gospodarczego, technicznego i naukowego, z uwzględnieniem uwarunkowań geograficznych, historycznych i kulturalnych. Tak szeroko ujęty temat umożliwiał więc uczestnictwo wszystkim wykładowcom uniwersytetu.

Sezon odczytowy 1924/25 zainaugurował przewodniczący Zarządu wygłaszając 25 XI 1924 r. wykład pt. *Podwaliny geograficzne Polski przyszłości*. W listopadzie i grudniu w Krakowie odbyło się łącznie osiem wykładów. Tematyka ich dotyczyła nie tylko problemu „Polska przyszłości”, m.in. matematyk i fizyk profesor Witold Wilkosz wygłosił trzy odczyty z cyklu: „Newton a Einstein”. Miejscem wykładu była piękna sala — audytorium uniwersyteckie im. Witkowskiego, wyposażone w urządzenia do wyświetlania przeźroczy¹⁴.

Istotną cechą reaktywowanej działalności było zwrócenie głównej uwagi na prowincję, gdyż stwierdzano „pewne nasycenie rynku krakowskiego”. Zarząd PWUJ jesienią 1924 r. zwrócił się do Zarządu Głównego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych z prośbą o współpracę¹⁵. Poszczególne koła TNSW miały tworzyć komitety lokalne, zajmujące się organizowaniem wykładów. Późną jesienią tego roku kilkanaście kół TNSW, w miejscowościach, które przed wojną współpracowały

¹² Arch. UJ, S.II.994, List Ludomira Sawickiego z dnia 28 VIII 1924 r.

¹³ Arch. UJ, S.II.994, Pismo rektoratu w sprawie współpracy w tegorocznych Powszechnych Wykładach Uniwersyteckich z dnia 5 XI 1924 r. skierowane do dziekanów.

¹⁴ *Studia z dziejów katedr Wydziału Matematyki, Fizyki, Chemii UJ*, pod red. S. Gołąba, Kraków 1964; Arch. UJ, S.II.994, Sprawozdanie Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich z dnia 25 XII 1924 r.

¹⁵ Arch. UJ, S.II.994, List Zarządu PWUJ do Zarządu Głównego TNSW z dnia 18 XI 1924 r.

dość długo z instytucją PWUJ (np. Biała, Bochnia, Mielec, Nowy Sącz) rozpoczęło organizowanie publicznych odczytów. Z Zarządem PWUJ współpracowało też Towarzystwo Szkoły Ludowej, które w ramach pracy oświatowej powoływało komitety lokalne, zajmujące się upowszechnianiem wiedzy poprzez wykłady. Na ziemiach byłego zaboru pruskiego instytucją współpracującą z PWUJ było Towarzystwo Czytelń Ludowych, a na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego — Polska Macierz Szkolna. Te cztery towarzystwa społeczno-oświatowe (TNSW, TSL, TCL, PMS) w programach swej działalności wiele miejsca przeznaczały na upowszechnianie wiedzy i dlatego znajdowały się na liście najczęstszych współpracowników PWUJ¹⁶.

Stopniowo, w miarę rozszerzania się działalności popularyzacyjnej uniwersytetu, do grona współorganizatorów powszechnych wykładów dołączyły inne instytucje, np. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Towarzystwo Krajoznawcze (Oddział Kielecki), Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej, Robotnicza Spółdzielnia Spożywców, Parafialna Akcja Katolicka, Sekcja Szkolnictwa Średniego Związku Nauczycielstwa Polskiego, Związek Legionistów Polskich, Związek Obrony Kresów Zachodnich, Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Wśród inteligencji tworzącej miejscowe komitety lokalne zdecydowanie przeważali nauczyciele szkół średnich, w mniejszym stopniu uczestniczyli lekarze, adwokaci, czasem urzędnicy i bardzo rzadko nauczyciele szkół powszechnych¹⁷.

Towarzystwa społeczne, organizacje oświatowe i nauczycielskie nawiązując współpracę z Zarządem PWUJ ustalały warunki finansowe. W początkowym etapie badano potrzeby i możliwości danego środowiska, później precyzowano warunki. W zasadzie od jesieni 1924 r. do końca II Rzeczypospolitej istniały w tej kwestii trzy zasadnicze możliwości rozwiązań finansowych. W pierwszej wersji tzw. czysty dochód, a więc sumę, jaka pozostawała po opłaceniu połowy honorarium i zwrocie kosztów podróży prelegentowi oraz po uregulowaniu wszystkich wydatków miejscowych (lokal, światło, ogrzewanie, rozlepianie afiszy), wpłacano do kasy instytucji współorganizującej wykład, która też godziła się na pokrywanie ewentualnych deficytów. W drugim rozwiązaniu tzw. czysty dochód przekazywano Zarządowi PWUJ, który w tej wersji umowy zobowiązywał się do pokrywania deficytów. W trzecim wariantcie zarówno zysk, jak i deficyt po zakończeniu sezonu odczytowego był dzielony na połowę między UJ i koło lokalne organizujące wykłady. Cechą wspólną tych alternatywnych rozwiązań była samodzielność miejscowej organizacji, która uwzględniając lokalne warunki ustalała cenę biletu wstępnego

¹⁶ K. Kabziński, *Funkcja społeczno-wychowawcza i oświatowa Towarzystwa Czytelń Ludowych (1880—1939)*, Wrocław 1985.

¹⁷ Arch. UJ, S.II.990—1000, Korespondencja z wszystkimi ośrodkami.

(najczęściej 50 groszy dla dorosłych i 20 groszy dla młodzieży) oraz zwracała koszt podróży prelegentowi i wypłacała mu połowę honorarium. Do 1927 r. prelegenci otrzymywali najczęściej za wykład 40 złotych. Od jesieni 1927 r., gdy radio stało się konkurencyjną placówką, płacącą za 20-minutowy odczyt 50 złotych, Zarząd PWUJ zwiększył honorarium za godzinny wykład do 50 zł. Oczywiście przy dwudniowym wyjeździe na Śląsk, gdy prelegent wygłaszał na ten sam temat trzy wykłady (jeden w sobotę wieczorem, drugi w niedzielę przed południem i trzeci w niedzielę po południu), każdy w innej miejscowości, otrzymywał on łącznie 100 zł. To bardzo wysokie honorarium uległo zmniejszeniu w okresie kryzysu i latach trzydziestych — wówczas za wykład płacono 30 zł (plus zwrot kosztów podróży).

Udział lokalnych komitetów w pokrywaniu kosztów był bardzo różny i niejednorodny, zawsze uwarunkowany możliwościami słuchaczy i instytucji współorganizującej. Generalną jednak tendencją Zarządu było takie rozwiązanie, które miało na celu upowszechnianie nauki, delegowanie jak najlepszych prelegentów, nigdy zaś wzgląd finansowy nie był decydujący, nigdy też chęć zysku nie dyktowała warunków umowy. W większości zawieranych porozumień (np. z TNSW w Kielcach, z kołem TCL w Mysłowicach, kołem TSL w Nowym Targu, czy kołem TNSW w Opatowie) czytamy: „względy finansowe w miarę naszych możliwości nie odgrywają roli decydującej [...] dlatego proszę się nimi nie krępować, a mieć przede wszystkim na względzie dobro akcji samej”¹⁸.

Z powodu wyjazdu profesora L. Sawickiego do Afryki w grudniu 1924 r. senat UJ zaproponował profesorowi anglistyki — Romanowi Dyboskiemu kierownictwo Zarządu PWUJ. Prawdopodobnie wybór ten podyktowany był aktywnym uczestnictwem R. Dyboskiego w konferencjach poświęconych problemom upowszechniania nauki organizowanych przez centralne władze oświatowe. Ten jednak tłumacząc się ogromem zadań i kłopotami rodzinnymi (m.in. obszerna korespondencja z Anglią, choroba brata, brak odpowiedniego zaplecza kancelaryjno-biurowego) nominacji tej nie przyjął¹⁹.

Z dniem 1 stycznia 1925 r. przewodnictwem Zarządu PWUJ obejmuje profesor Jan Nowak. Ten wybitny geolog o światowej sławie i twórczym umyśle, charakteryzujący się też ogromną pracowitością, pełnił

¹⁸ Arch. UJ, S.II.997, List Zarządu PWUJ do Zarządu Związku Nauczycieli Polskich Szkół Średnich — Oddział Kielecki z dnia 16 III 1930 r.; *ibidem*, S.II.999, List Zarządu PWUJ do Dyrekcji Gimnazjum Koedukacyjnego w Opatowie z dnia 9 XII 1929 r.; *ibidem*, S.II.998, List Zarządu PWUJ do koła TNSW w Mysłowicach z dnia 8 X 1930 r.

¹⁹ R. Dyboski, *Nauka a oświata pozaszkolna*, Warszawa 1924, Biblioteka Oświaty Pozaszkolnej nr 1; *XII konferencja oświatowa — nauka a oświata pozaszkolna*, „Polska Oświata Pozaszkolna”, 1924, nr 1; Arch. UJ, S.II.994, List R. Dyboskiego do senatu UJ z dnia 25 XII 1924 r.

funkcję przewodniczącego Zarządu PWUJ do września 1939 r. Znany był słuchaczom nie tylko jako wspaiały i niestrudzony organizator powszechnych wykładów, ale także jako prelegent i kierownik działu odczytowego Rozgłośni Krakowskiej Polskiego Radia²⁰. Efektem półrocznej pracy organizacyjnej L. Sawickiego było powołanie kilku komitetów miejscowych, głównie dzięki pośrednictwu TNSW i TSL, oraz zasada nawiązywania do dawnych tradycji w miastach, gdzie przed wojną odbywały się wykłady prelegentów krakowskich. Akcję rozpoczęto jesienią 1924 r., a już w lutym 1925 r. wykłady odbywały się w 13 miejscowościach. Do końca sezonu odczytowego, tzn. do 5 kwietnia 1925 r., zarejestrowano wykłady już w 23 miejscowościach (Będzin, Biała, Bielsko, Bolesław, Cieszyn, Dębica, Dziedzice, Jasło, Katowice, Kęty, Królewska Huta, Leżajsk, Miechów, Mielec, Nikołów, Nowy Sącz, Olkusz, Oświęcim, Piotrków, Rzeszów, Tarnów, Wadowice, Żywiec). Liczba wygłoszonych odczytów w poszczególnych miejscowościach wahała się od jednego do dziesięciu. Łącznie w roku ośw. 1924/25 wygłoszono 121 wykładów, przy przeciętnej około 100 słuchaczy na jednej prelekcji²¹.

W ciągu dwu kolejnych lat obserwujemy bardzo intensywny rozwój powszechnych wykładów Wszechnicy Jagiellońskiej. Np. koło TNSW w Dębicy od 6 XII 1925 r. do 28 III 1926 r. zorganizowało 15 wykładów dla 3859 słuchaczy²². Również koło TSL w Bochni w tym roku współpracowało przy organizacji 14 wykładów dla 2619 słuchaczy. Mimo dobrej frekwencji wykłady w Bochni nie przyniosły zysku i brakującą kwotę koło TSL wpłaciło do Zarządu PWUJ. Deficyt spowodowały niskie ceny biletów dla młodzieży (10 groszy), a ona w Bochni stanowiła przeważającą większość słuchaczy²³.

Łącznie w roku ośw. 1925/26 odbyło się 186 wykładów, w roku następnym już 261, a więc w przeciągu jednego roku nastąpił wzrost o 40%. Zwiększała się również liczba miejscowości, z którymi nawiązano współpracę: w roku 1925/26 wykłady odbywały się w 25 miejscowościach, a w rok później już w 40 miastach i miasteczkach²⁴.

Pracę oświatową dotychczas prowadzoną na terenie województw krakowskiego, kieleckiego i śląskiego rozszerzono na Górny Śląsk, znajdujący się w niemieckich rękach. Dzięki poparciu wojewody śląskiego i generalnego konsula Rzeczypospolitej Polskiej w Bytomiu prelegenci kra-

²⁰ K. Maślankiewicz, J. Nowak, *Wydawnictwo Jubileuszowe UJ*, t. XVI, Kraków 1964.

²¹ Arch. UJ, S.II.994, Sprawozdanie L. Sawickiego z dnia 25 XII 1924; *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za rok 1924/1925*, Kraków 1925, s. 25.

²² Arch. UJ, S.II.997, Sprawozdanie koła TNSW w Dębicy z dnia 1 IV 1926 r.

²³ Arch. UJ, S.II.996, Sprawozdanie koła TSL w Bochni z frekwencji na poszczególnych wykładach UJ.

²⁴ *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za rok 1925/1926*, Kraków 1926, s. 57; *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za rok 1926/27*, Kraków 1927, s. 64—65.

kowscy rozpoczęli w styczniu 1927 r. wykłady po stronie niemieckiej Górnego Śląska. Zarząd starał się o kierowanie najlepszych wykładowców, najbardziej doświadczonych w pracy oświatowej z dorosłymi, ale i z dużym autorytetem naukowym. Wykładowca przy jednorazowym wyjeździe z Krakowa wygłaszał ten sam odczyt w trzech pobliskich miejscowościach, np.: Królewska Huta, Bytom i Świętochłowice lub Katowice, Hajduki i Mysłowice ewentualnie Siemianowice, Szarlej, Rudka lub Mikuczyce, Bytom i Zabrze. Zgodnie z radą konsula starano się większą uwagę zwracać na problemy etnograficzne i przyrodnicze (np. *Tatry — klejnot przyrody polskiej* — przyrodnik dr Marian Sokołowski, *Skarby mineralne ziem polskich* — geograf profesor Edward Passendorfer), ilustrowane przezręczkami, mniej natomiast wykładów poświęcono historii politycznej, np. wykłady historyczne dr. Józefa Feldmana (*Niemcy a sprawa polska w czasie wielkiej wojny czy Historia polityki germanizacyjnej Prus wobec Polski*) w opinii konsula miały mniejsze powodzenie²⁵.

Odczyty na Górnym Śląsku (zarówno polskim, jak i niemieckim) były bezpłatne, i to między innymi powodowało, iż nie prowadzono dokładnej statystyki obecności. Jak wynika z przybliżonych danych, liczba słuchaczy na niektórych wykładach dochodziła do 500. Łącznie w roku szk. 1926/27 w powszechnych wykładach uczestniczyło około 42 800 słuchaczy (w roku poprzednim — 32 000)²⁶.

Spadek liczby powszechnych wykładów nastąpił w dwu kolejnych latach. W sezonie odczytowym 1927/28 terenowe organizacje zaangażowane były w kampanii przedwyborczej, a sale wykładowe często zajmowano na różne zebrania. Jan Nowak sądzi, iż fakt organizowania odczytów przez pewne organizacje w normalnym czasie przyjmowany był przez przeciwników politycznych zazwyczaj obojętnie, w okresie zaś przedwyborczym, gdy nasilały się różnice polityczne, pracę oświatową uważano często za działalność organizowaną przez przeciwników politycznych. Można sądzić, iż powyższa interpretacja zawarta w corocznym sprawozdaniu kierowanym do władz jest słuszna. Powszechne wykłady na prowincji organizowane przez różne towarzystwa o odmiennym zabarwieniu ideowym (np. TNSW i TSL bardziej w pewnych okresach związane z Narodową Demokracją i Związek Zawodowy Nauczycieli Polskich Szkół Średnich na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych zwrócony bardziej ku sanacji) w okresie nasilonej walki stronnictw politycznych często traktowano jako ośrodek czy metodę agitacji. Również po stronie niemieckiej Górnego Śląska trwały przygotowania przedwy-

²⁵ Arch. UJ, S.II.996, Korespondencja Zarządu PWUJ z konsulem Rzeczypospolitej w Bytomiu; *ibidem*, S.II.997, Korespondencja z wojewodą śląskim w Katowicach, *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za rok 1926/27*, Kraków 1927, s. 65.

²⁶ *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za rok 1926/27*, s. 64.

borcze (do parlamentu Rzeszy i do sejmu pruskiego). 25 III 1928 r. dr Wiktor Ormicki — prelegent UJ — na odczycie w Bytomiu został dotkliwie pobity przez bojówkę niemiecką. Od tego czasu zaniechano dalszych wyjazdów na stronę niemiecką Górnego Śląska. W sezonie 1927/28 odbyło się tam 11 odczytów dla Polaków zamieszkałych na tych terenach, przy dobrej frekwencji — około 600 osób na jednym odczycie. Łącznie Zarząd PWUJ w tym roku zorganizował 106 wykładów dla około 17 000 słuchaczy, w tym 95 w Polsce i 11 dla mieszkańców Górnego Śląska ²⁷.

Kolejny rok ze względu na ciężkie warunki atmosferyczne (dokuczliwa, mroźna i długa zima) charakteryzuje się niewielkimi osiągnięciami. Trudności komunikacyjne, kłopoty z ogrzewaniem sal poważnie ograniczyły wyjazdy prelegentów. W ogólnej sumie 168 wykładów należy uwzględnić kilkadziesiąt odczytów, które „zamawiano” w Zarządzie PWUJ z okazji dziesiątej rocznicy uzyskania niepodległości. Jak wynika ze sprawozdań, wśród 46 miejscowości współpracujących z UJ w roku ośw. 1928/29 aż 22 nawiązało kontakt tylko z okazji jubileuszu. Te okolicznościowe odczyty wygłaszali nie tylko stali i doświadczeni prelegenci. Do pomocy zaangażowano młodzież akademicką starszych roczników ²⁸.

Kulminacyjny punkt rozwoju powszechne wykłady UJ osiągnęły w roku 1929/30. Odbyły się wówczas 302 wykłady w 44 miejscowościach dla 34 765 słuchaczy. Jednocześnie w tym roku Departament Szkół Wyższych przeznaczył największą dotację na akcję upowszechniania wiedzy, prowadzoną przez UJ. Jeśli w poprzednich subwencja wynosiła od 5 do 10 tysięcy złotych, to na sezon odczytowy 1929/30 przeznaczono 13 tysięcy złotych ²⁹. Niestety już jesienią 1930 r. z powodu kryzysu i związanych z nim ograniczeń budżetowych dotacje państwowe znacznie zmniejszyły się. Liczne wówczas koła prowincjonalne, z którymi Wszechnica Jagiellońska współpracowała już od pięciu lat, prosiły o kontynuowanie wykładów. Listy z krakowskiego, kieleckiego, śląskiego i łódzkiego województwa adresowane do Zarządu PWUJ wskazują na duże zainteresowanie wykładami. Przykładem może być list prezesa koła TCL w Mysłowcach, w którym prosi on prelegentów krakowskich o kontynuowanie bezpłatnych odczytów dla inteligencji i robotników. Pismo

²⁷ Arch. UJ, S.II.994 — trzy kolejne pisma Zarządu PWUJ do senatu i rektora UJ (z dnia 28 III 1928 r., 13 V 1929 r., 29 XI 1929 r.) w sprawie odszkodowania dla dra Wiktora Ormickiego; *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za rok 1927/28*, Kraków 1928, s. 141—142.

²⁸ *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za rok 1928/29*, Kraków 1929, s. 203—209; Arch. UJ, S.II.996—1000, Korespondencja z ośrodkami i organizacjami kulturalno-oświatowymi.

²⁹ *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za rok 1929/30*, Kraków 1930, s. 306—314.

swe uzasadnia ubiegłoroczną frekwencją — od 500 do 800 słuchaczy na jednym spotkaniu. Miejscowe organizacje (TCL i TNSW) mogą tylko opłacić salę i światło, zapewnić ogrzewanie, zasadnicze koszty natomiast pokryć musi centrala w Krakowie, gdyż bezrobotni robotnicy nie są w stanie wykupić nawet najtańszych biletów³⁰.

Jeśli do czasów kryzysu koła miejscowe z biletów wstępu pokrywały znaczną część wydatków (opłacały lokal, światło, opał, zwracały prelegentowi kosztą podróży i wypłacały mu połowę honorarium), to z początkiem lat trzydziestych miejscowa inteligencja organizująca wykłady mogła najczęściej uregulować tylko lokalne zobowiązania. Słuchacze, rekrutujący się głównie spośród robotników (często bezrobotnych) i ich rodzin, nie uiszczali żadnych opłat, a Zarząd w Krakowie płacił pełne honorarium i zwracał kosztą podróży prelegentowi. Zmniejszające się w latach kryzysu subwencje rządowe poważnie ograniczały więc zasięg i rozmiar upowszechniania nauki przez UJ³¹.

W licznych podaniach o subwencję kierowanych do władz Zarząd PWUJ motywował swe prośby wzrastającą popularnością powszechnych wykładów. „Z akcją naszą wchodzimy między najszersze rzesze najuboższej ludności [...] prelegenci nasi spotykają się z niesłychanie serdecznym, a często nawet z entuzjastycznym, przyjęciem [...] ale wobec wyczerpania się funduszy musimy odmawiać organizowania odczytów dla ludności nie mogącej za nie płacić i organizować je jedynie dla środowisk, które same mogą się opłacić”³².

Zarząd nie chciał swej roli ograniczyć tylko do pośrednictwa w umawianiu prelegentów dla kół zasobniejszych finansowo, gdyż wtedy miejscowości uboższe byłyby zupełnie pozbawione wykładów. Dotacje ze skarbu państwa umożliwiały organizowanie prelekcji dla środowisk robotniczych i bezrobotnych w Zagłębiu Śląsko-Dąbrowskim. W trudnych kryzysowych latach, gdy subwencje państwowe były niewielkie, zarząd starał się podwyższyć udział środowisk zamożniejszych w opłacaniu wykładów i stopniowo musiał rezygnować z organizowania odczytów w miejscowościach zbyt odległych od Krakowa (np. Pińczów, Ostrowiec), aby zmniejszyć kosztą podróży. Nie liczono się natomiast z wydatkami na odczyty organizowane w środowiskach przemysłowych, gdzie klęska bezrobocia była największa. Częstym argumentem w podaniach do kuratorium czy ministerstwa było stwierdzenie: „wykłady prelegentów krakowskich w pewnym stopniu zapobiegają wywrotowej agitacji”³³.

³⁰ Arch. UJ, S.II.998, List komitetu TCL w Mysłowicach do Sekretariatu PWUJ z dnia 20 IX 1930 r. i List Koła TNSW w Mysłowicach do Sekretariatu PWUJ z dnia 20 IX 1930 r.

³¹ *Kroniki Uniwersytetu Jagiellońskiego za lata 1931/1932, 1932/33, 1933/34*; Arch. UJ, S.II.994, Sprawozdanie PWUJ za rok 1931/32 z dnia 13 XII 1932.

³² Arch. UJ, S.II.994, Prośba o subwencję z dnia 15 XI 1930 r. do Ministerstwa WRiOP.

³³ Arch. UJ, S.II.998, Korespondencja z kołem TCL w Mysłowicach.

Tak więc motywy ideowo-wychowawcze decydowały o konieczności prowadzenia pracy oświatowej.

W roku ośw. 1932/33 do programu wykładów obejmujących większość dyscyplin uniwersyteckich wprowadzono nowy dział — „Wychowanie obywatelsko-państwowe”. Jak wynika ze sprawozdania, wcześniejsze rozpoczęcie tego cyklu było niemożliwe z powodu braku prelegentów, dopiero pomoc kuratora dr. Eustachego Nowickiego i zaangażowanie dwóch wizytatorów-prelegentów pozwoliło na zorganizowanie wykładów z dziedziny wychowania państwowego. W pierwszym roku w cyklu tym wygłoszono 19 odczytów, w roku następnym już 44 (na ogólną liczbę wszystkich wykładów — 193). Dział ten miał też w roku ośw. 1933/34 największą liczbę słuchaczy — 9370, a więc 34⁰/₀ ogólnej liczby słuchaczy (31 500)³⁴.

Można przypuszczać, że w sprawozdaniach kierowanych do władz oświatowych i pisanych w dobie dominacji wychowania państwowego szczególnie mocno eksponowano ten kierunek pracy. Stwierdzenia — iż „dział ten cieszył się zainteresowaniem” i „cyfry świadczą o potrzebie tych odczytów na prowincji”, oraz obietnica, że „w przyszłości Zarząd będzie starał się ten dział otoczyć specjalną opieką” — były dyplomatycznym pokłonem, uwarunkowanym nie tylko względami materialnymi. W roku ośw. 1934/35 liczba wykładów z tego cyklu znacznie zmalała (12 na ogólną sumę 216), a w roku następnym nie została w sprawozdaniu zupełnie wyodrębniona³⁵.

Drugi wydzielony cykl odczytów od roku ośw. 1932/33 to wykłady z dziedziny zwalczania alkoholizmu. Wyodrębnienie to wynikało prawdopodobnie z konieczności dokładnych rozliczeń finansowych, bo dział ten był subwencionowany przez Departament Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Aby uzyskać kolejną zaliczkę bądź rozliczyć się z otrzymanej subwencji na cały sezon odczytowy — Zarząd dostarczał sprawozdanie i dlatego prowadził skrupulatną statystykę odbytych wykładów, ich frekwencję, wykaz omawianych zagadnień i prelegentów.

Wykłady z tej dziedziny wprowadzono stopniowo już od 1930 r., ale szersze rozmiary tematyka ta przybrała w latach trzydziestych. Wykłady z tego cyklu były bezpłatne, toteż wysokość subwencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, później Ministerstwa Opieki Społecznej, ściśle wpływała na jej rozmiary. Zarząd PWUJ w trosce o całokształt pracy, aby nie utracić kontaktu z ośrodkami prowincjonalnymi w sytuacji, gdy koła miejscowe nie mogły nawet w części opłacać wykładów, utrzymywał

³⁴ *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za rok 1932/33, 1933/34*, s. 24—25, 92—102.

³⁵ Arch. UJ, S.II.991, Sprawozdanie PWUJ za okres wykładowy 1932/33 z dnia 29 VII 1933 do ministra WRiOP przez rektorat UJ; *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za rok 1934/35*, Kraków 1935, s. 96—101; *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego z arok 1935/36*, Kraków s. 189—198.

tę łączność między innymi kierując prelegentów na wykłady z dziedziny walki z alkoholizmem i narkomanią. Pracownicy Kliniki Neurologicznej (np. profesor Tadeusz Frąckowiak, dr Władysław Koziorowski, dr Józef Horodeński, dr Adam Sokołowski) dbali o to, by wykłady z tego zakresu pozbawione były tendencji moralizatorskich i aby faktycznie dotyczyły fachowego zwalczania i poradnictwa antyalkoholowego. Cykl ten wpleciony w PWUJ prowadzony nie pod sztandarową firmą walki z alkoholizmem cieszył się początkowo dość znacznym zainteresowaniem. W drugiej połowie lat trzydziestych, w porozumieniu z władzami szkolnymi — z Kuratorium Krakowskiego Okręgu Szkolnego — cykl ten prowadzono prawie we wszystkich starszych klasach szkół średnich w Krakowie i województwie. W roku szkol. 1937/38 zorganizowano łącznie 126 odczytów z tego cyklu, w tym dla szerszych warstw społeczeństwa w Krakowie i na prowincji — 62, dla młodzieży szkolnej w województwie — 34 i dla uczniów szkół krakowskich — 30. Przeciętnie na jednym odczycie było obecnych około 180 słuchaczy. W roku następnym na terenie Krakowa zmniejszono liczbę prelekcji, łącząc młodzież niektórych szkół, w terenie zaś zrezygnowano z organizowania odczytów w tych miejscowościach, gdzie w roku poprzednim frekwencja była słaba ³⁶.

Na początku lat trzydziestych, gdy dotacje państwowe znacznie uległy zmniejszeniu i gdy egzystencja powszechnych wykładów uległa zachwianiu, Zarząd PWUJ rozważając potrzebę utrwalenia instytucji i możliwości rozszerzenia jej wpływów wrócił ponownie do organizowania publicznych odczytów w mieście Krakowie ³⁷. Dotychczas wykłady w siedzibie uniwersytetu nie przynosiły pozytywnych doświadczeń, ponieważ — jak stwierdzano — „przy minimalnych wstępach nie przynosiły żadnego zwrotu kosztów”. W roku szk. 1933/34 na prośbę Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych zorganizowano wykłady dla bezrobotnej inteligencji Krakowa. Wykłady odbywały się dwa razy w miesiącu i cieszyły się dobrą frekwencją. Ich organizacja nie wymagała żadnych środków finansowych, gdyż związek udostępniał lokal za darmo, również prelegenci na apel zarządu nie pobierali żadnych honorariów. Słuchacze nie musieli więc uiszczać żadnych opłat. Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych po dwu latach organizowania spotkań „z nauką” prosząc o kolejne odczyty w sezonie 1935/36 informował uniwersytet, iż „bezpłatne wykłady są jedyną kulturalną rozrywką, którą my w obecnym stanie naszych finansów jesteśmy w stanie dostarczyć naszym kolegom” ³⁸. Jesienią 1935 r. do Wszechnicy Jagiellońskiej zwrócił się

³⁶ *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za lata 1936—1937*, Kraków 1937; Arch. UJ, S.II.998, Korespondencja z Kuratorium Krakowskiego Okręgu Szkolnego.

³⁷ Arch. UJ, S.II.998, Korespondencja z różnymi instytucjami w Krakowie.

³⁸ *Ibidem*, List Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych z dnia 30 X 1935 r.

o wykłady Żydowski Związek Pracowników Umysłowych. Sądzę, że warta odnotowania jest reakcja sekretarza zarządu PWUJ — dr. Jana Reguły, który na marginesie powyższego pisma zanotował: „zwrócić się do Katolickiego Związku Polskiej Inteligencji”. W Archiwum UJ zachowała się kopia pisma zarządu PWUJ skierowana do Instytutu Akcji Katolickiej z propozycją i spisem wykładów i prelegentów UJ, ale brak jest odpowiedzi na powyższą ofertę. Wykłady dla Żydowskiego Związku Pracowników Umysłowych organizowano systematycznie, frekwencja była dobra — zwykle około 90 osób, bo tyle mieściła sala przeznaczona na wykłady. Również dobrze układała się współpraca z Sekcją Odczytową Związku Legionistów Polskich — Oddział w Krakowie ³⁹.

Po prawie pięciu latach ustawicznej troski o pieniądze i kontynuowanie pracy popularyzacyjnej zarząd PWUJ wiosną 1935 r. oceniając swoją politykę organizacyjną i finansową stwierdził, iż tylko wyjątkowo w środowiskach o dużej liczbie słuchaczy (głównie bezrobotnych robotników w Zagłębiu Śląsko-Dąbrowskim, np. Mysłowice) mógł finansować większość wydatków ⁴⁰. Kryzys uniemożliwił wielu kołom nawet minimalne opłacanie powszechnych wykładów. Zarząd w Krakowie stopniowo rezygnował z odległych miejscowości (np. Ostrowiec, Opatów, Pińczów, Radom). Prelegent tam wyjeżdżający tracił około 36 godzin i otrzymywał około 100 zł. Starano się łączyć wyjazdy do tych odległych miejscowości i tak je synchronizować, by prelegent podczas jednego wyjazdu wygłaszał dwa odczyty w sąsiednich miastach (np. Opatów — Ostrowiec). Istotna zmiana, jaka została wprowadzona pod koniec sezonu odczytowego 1934/35, polegała na ograniczeniu liczby miejscowości, w których odbywały się wykłady — z 46 w roku szkol. 1933/34 do 30 w roku następnym. To zmniejszenie liczby miast wcale nie wpłynęło na ograniczenie liczby odczytów — w 1934/35 odbyło się 216 wykładów, w roku poprzednim — 193 ⁴¹.

Druga istotna zmiana w organizacji wykładów to wprowadzenie zasady bezpłatności. Zasada ta, słuszna i korzystna dla słuchaczy, powodowała niestety poważne ograniczenia wyjazdów wykładowców w teren. Tylko niektóre aktywniejsze i bardziej zamożne koła prowincjonalne deklarowały za każdy wykład wpłatę 10—15 zł. Zarząd zmuszony był wielokrotnie do odwoływania zaplanowanych spotkań z powodu braku pieniędzy. W marcu 1936 r. wiele terenowych komitetów organizujących spotkania z prelegentami krakowskimi otrzymało pisma tej treści: „Odwołujemy ustalone odczyty [...] Odczyty mogłyby się odbyć, gdyby PT

³⁹ *Ibidem*, Korespondencja ze Związkiem Zawodowym Żydowskich Pracowników Umysłowych i z Sekcją Odczytową Związku Legionistów Polskich — Oddział w Krakowie.

⁴⁰ Arch. UJ, S.II.993, Sprawozdanie PWUJ za rok 1934/35 z dnia 15 VI 1935 r.

⁴¹ *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za rok 1934/35*, s. 96—101.

Zarząd mógł pokryć koszty podróży i honorarium w całości". W marcu i kwietniu tego roku nie odbyło się 80 zaplanowanych wykładów z powodu braku środków finansowych⁴².

Jesienią 1936 r. Zarząd PWUJ rozpoczął przygotowania do uruchomienia serii wykładów na temat „Nauka a obrona Państwa”. Od 17 stycznia do 21 marca 1937 r. co tydzień w Sali im. Kopernika w Collegium Novum o godzinie 18 mieszkańcy Krakowa za niewielką opłatą (50 groszy dorośli i 20 groszy młodzież) mogli wysłuchać wykładów wybitnych profesorów, specjalistów w dziedzinie nauk przyrodniczych, medycznych i technicznych. Cykl zainaugurowano odczytaniem listu ministra oświaty Wojciecha Świątosławskiego do rektora UJ — profesora Szafera. Ta zewnętrzna oprawa miała podkreślić rolę nauki i powszechnych wykładów (w szczególności zamierzonego cyklu) w umacnianiu obronności. Pierwszy wykład wygłosił przewodniczący zarządu PWUJ — profesor Jan Nowak. W swoim wykładzie pt. *Surowce kopalne Polski* mocno zaakcentował potrzebę badań służących wydobywaniu węgla. Kolejne wykłady ukazywały rolę nauk rolniczych (m.in. produkcji roślinnej i zwierzęcej), chemicznych, geograficznych, medycznych i demograficznych w rozwoju gospodarczym Polski i przede wszystkim w umacnianiu obronności. Wykładowcy prezentując osiągnięcia badawcze różnych dyscyplin naukowych wskazywali jednocześnie na potrzebę i możliwość zastosowania wyników badań zarówno w gospodarce, jak i obronie. Myślą przewodnią było ukazanie związków, jakie łączą kulturę materialną, techniczną i duchową oraz kształtowanie u słuchaczy przekonania o ogromnej roli nauki w przygotowaniu kraju do obrony. Powyższe wykłady zostały następnie opublikowane w specjalnym wydawnictwie pt. *Nauka a obrona państwa* (Kraków 1937), a pieniądze ze sprzedaży książki wpłacono do kasy Zarządu PWUJ⁴³.

W styczniu, lutym i marcu 1939 r. Zarząd PWUJ zorganizował kolejny cykl wykładów pt. „Śląsk Zaolziański”. W cyklu tym ukazywano dzieje Śląska, bogactwa mineralne, przemysł, piękno mowy, pieśni i ziemi śląskiej. Osiem wykładów z tego cyklu wygłoszono w auli uniwersytetu, w terenie natomiast (w 10 miejscowościach) odbyło się łącznie 61 wykładów⁴⁴.

⁴² Arch. UJ, S.II.993, Sprawozdanie PWUJ za rok 1935/36.

⁴³ *Nauka a obrona państwa*, Kraków 1937; Arch. UJ, S.II.994, Prośba PWUJ do Min. WRiOP o subwencję z dnia 28 IX 1938 r., Prośba o subwencję do Min. WRiIP z dnia 16 I 1939 r.; B. J ac z e w s k i, *Polityka naukowa państwa polskiego w latach 1918—1939*, Wrocław 1978, s. 197—199.

⁴⁴ Arch. UJ, S.II.991, Zaproszenie na cykl odczytów o Śląsku Zaolziańskim od 25 I 1939 do 18 II 1939, Prośba Zarządu PWUJ do rektora UJ o zaliczkę na akcję odczytową na Śląsku Zaolziańskim; Arch. UJ, S.II.998, Pismo Zarządu PWUJ do redakcji dzienników w Krakowie i do Rozgłośni Krakowskiej z 17 III 1939 r.

Tabela 1. Rozwój powszechnych wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego

Rok oświatowy	Odczyt	Miejscowości, w których odbywały się wykłady	Przeciętnie na 1 wykładzie	Ogółem słuchaczy
1924/25	121	23	140	
1925/26	186	25	175	
1926/27	261	40	164	
1927/28	106	21	181	
1928/29	168	46	123	
1929/30	302	44	116	34 765
1930/31	229	36	128	26 803
1931/32	75	22	133	9 768
1932/33	135	25	142	19 213
1933/34	193	46	163	31 509
1934/35	216	30	125	27 046
1935/36	214	36	140	29 566
1936/37	250	48	168	42 126

Tabela 1 ilustrując rozwój liczbowy PWUJ nie rejestruje w latach dwudziestych słuchaczy, którzy korzystali z bezpłatnych biletów wstępu, gdyż miejscowe komitety organizacyjne w sprawozdaniach przysyłanych do Krakowa informowały jedynie o liczbie sprzedanych biletów⁴⁵.

Tabela ta nie zawiera bliższych danych na temat słuchaczy. Tylko niektóre koła terenowe czasem informowały, ilu dorosłych i ile młodzieży wysłuchało danego wykładu. Na podstawie tych fragmentarycznych danych sporządzanych przez pojedyncze (często wzorowe) koła nie można jednak nakreślić pełnego statystycznego obrazu słuchaczy. Niektóre sprawozdania (np. koło TSL w Bochni i koło TNSW w Dębicy) informują, że wśród słuchaczy przeważała młodzież. W roku ośw. 1925/26 w Dębicy uczestniczyło w wykładach 3404 młodzieży i 455 dorosłych, w roku następnym odpowiednio 2717 i 411, a więc młodzież stanowiła aż 86,8%. W roku następnym odsetek młodzieży słuchającej wykładów wzrósł aż do 95% ogółu słuchaczy⁴⁶. Również dane statystyczne z innych miast wskazują, że młodzież bardzo licznie uczestniczyła w powszechnych wykładach organizowanych przez UJ, a sprawozdania Zarządu PWUJ prawie zawsze

⁴⁵ Na podstawie sprawozdań Zarządu PWUJ w Arch. UJ, S.II.990—994, oraz *Kronik UJ* za lata 1924—1937.

⁴⁶ Arch. UJ, S.II.997, Sprawozdanie koła TNSW w Dębicy za lata 1925/26, 1926/27, 1927/28, 1928/29.

stwierdzają, iż młodzież stanowiła mniej niż połowę obecnych słuchaczy. Oczywiście odsetek młodzieży i dorosłych zmieniał się i najczęściej zależał od tematu wykładu. Dorośli stanowili większość na wykładach, których tematy dotyczyły zagadnień społecznych, ekonomicznych, filozoficznych, pedagogicznych i prawniczych, młodzież natomiast chętnie słuchała wykładów przyrodniczych, geograficzno-podróżniczych, przedstawiających najnowsze osiągnięcia myśli technicznej. Prawdopodobnie wynikało to z faktu, że większość tych odczytów była ilustrowana przezroczami. Wykłady z literatury, historii Polski i historii sztuki spotykały się z podobnym zainteresowaniem dorosłych, jak i młodzieży.

Materiały statystyczne z wszystkich kół prowincjonalnych prawdopodobnie wyjaśniłyby wiele zależności, ale sądzę, że nawet na podstawie danych liczbowych z kilku ośrodków prowincjonalnych można zaryzykować twierdzenie, iż tam gdzie organizatorem wykładów było TNSW, tam w większości z wykładów korzystała młodzież starszych klas gimnazjum i oczywiście organizatorzy — nauczyciele. Uczniowie starszych klas zachęceni przez swoich profesorów chętnie i licznie korzystali z możliwości bezpośredniego kontaktu z ludźmi nauki, których nazwiska znali jako autorów swoich podręczników. Jak wynika z listów nauczycieli gimnazjum, wykłady prelegentów krakowskich były dla młodzieży „żywą podniętą do nauki”. Przyjazd wykładowców, często profesorów i docentów — o światowej sławie specjalistów, wywoływał u młodzieży zainteresowanie, często skłaniał do głębszego przeanalizowania problemu, sygnalizowanego tylko krótką wzmianką w podręczniku szkolnym. Zgodna opinia prelegentów i nauczycieli gimnazjum stwierdza, że w miejscowościach „odwiedzanych” przez wykładowców UJ „przeważnie daleko żywsze jest tempo nauki w szkołach i większe zainteresowanie uczniów”. Zdarzało się, że temat wykładu był przedmiotem długich, wielogodzinnych dyskusji, czasem też zachęcał sąsiednie środowiska do nawiązania kontaktów z Wszechnicą Jagiellońską⁴⁷.

Jak wynika ze sprawozdań i listów nadsyłanych przez organizatorów oraz z relacji prelegentów, najliczniejszą grupą wśród dorosłych w latach dwudziestych była inteligencja. Nauczyciele szkół średnich, sędziowie, adwokaci, lekarze, aptekarze, najczęściej absolwenci UJ lub innych uniwersytetów, oddaleni od centrum naukowego, chętnie pomagali w organizowaniu powszechnych odczytów i uczęszczali na wykłady „swoich mistrzów”. Niektórzy pisali: „wykłady dawały radosne złudzenie psychiczne — powrotu w młode lata uniwersyteckie”⁴⁸. Powszechne wykłady stwarzały możliwość „czerpania wprost ze źródeł najnowszych postępów nauki” (np. *Nosorożec ze Staruni*), ukazywały bieżące wynalazki techniczne. I tak np. w sezonie wykładowym 1925/26 ogromnym po-

⁴⁷ Arch. UJ, S.II.994, Prośba o subwencję do Min. WRiOP z dnia 10 XI 1931 r.

⁴⁸ *Ibidem*.

wodzeniem cieszyły się wykłady *O radiotelegrafii* — połączone z montowaniem anteny. Wykłady na ten temat odbyły się w większości ośrodków współpracujących z UJ. W połowie lat trzydziestych dużym zainteresowaniem słuchaczy zarówno dorosłych, jak i młodzieży cieszył się temat: *Łódź podwodna*. Prelekcje prelegentów krakowskich zarówno w okresie kryzysu, jak i w latach dobrej koniunktury gospodarczej „zmniejszały apatię i zasklepienie” inteligencji, ożywiały prowincję, wносиły powiew świeżej myśli naukowej, mobilizowały do samokształcenia, ułatwiały chętnym pogłębianie wiadomości, rozbudzały i utrzymywały zainteresowania, często po prostu zapełniały czas wolny.

Drugą grupę wśród dorosłych słuchaczy powszechnych wykładów byli — jak podawano w sprawozdaniach — ludzie pracujący fizycznie. Udział tej grupy systematycznie wzrastał, w miarę pogłębiania się kryzysu i bezrobocia. W dużych ośrodkach przemysłowych (np. Myślenice, Myślowice, Siemianowice, Chorzów) robotnicy pozbawieni pracy przychodzili w niedziele i święta razem z rodzinami, „aby posłuchać wielu ciekawych rzeczy”, „obejrzeć obrazy świetlne”, „usłyszeć ilustrację muzyczną”⁴⁹.

Zainteresowania i potrzeby tego różnorodnego audytorium były odmienne. Prelegenci uniwersyteccy musieli przygotowywać się, by mówić w sposób możliwie popularny, zrozumiały dla wszystkich. Niejednokrotnie wykładowcy „zasypywani” byli pytaniami, a spotkanie często przedłużano ze względu na ożywioną dyskusję.

Fundamentalną zasadą pracy Zarządu PWUJ było uwzględnianie życzeń miejscowych kół organizujących wykłady. Zarząd na podstawie ofert prelegentów układał spisy wykładów. W sezonie odczytowym (od listopada do marca włącznie) opracowywano dwa lub trzy spisy wykładów, zawierające wykaz prelegentów wraz z tytułami, i przysyłało je zarządom kół współpracujących z UJ. Lokalne organizacje uwzględniając potrzeby i życzenia własnych słuchaczy z szerokiej oferty (około 60—80 tytułów) wybierały kilka tematów (zwykle około 10), łącząc je najczęściej z osobą prelegenta. Na tej podstawie sekretarz Zarządu PWUJ (do 1929 r. dr Franciszek Bieda, w latach 1929—1939 — dr Jan Reguła) ustalał z prelegentami termin wykładu, informując równocześnie o najdogodniejszych połączeniach komunikacyjnych z daną miejscowością. Tylko w bardzo sporadycznych przypadkach zmieniano prelegenta ewentualnie proponowano w tym samym terminie inny temat, uprzednio zaakceptowany. Starano się zminimalizować ingerencję zarządu tylko do ustalenia listy wykładów i prelegentów, a następnie czuwania, aby wszelkie życzenia miejscowych kół zostały uwzględnione. Zarząd troszczył się, by najdokładniej dotrzymywano wzajemnych zobowiązań. Tylko wtedy gdy zwracano się o radę w sprawie wyboru tematu lub prelegenta, Zarząd do-

⁴⁹ Arch. UJ, S.II.991, Prośba o subwencję do Min. WRiOP z dnia 25 XI 1931 r.

radzał, proponując kilka możliwości. Zawsze starał się zachować zupełną bezstronność i nie wywierał najmniejszego wpływu zarówno na wybór zagadnienia, jak i wykładowcy.

Problematyka powszechnych wykładów była bardzo różnorodna. Spisy proponowanych wykładów, korespondencja z terenowymi kołami i sprawozdania z działalności zamieszczane prawie rokrocznie w *Kronice Uniwersytetu Jagiellońskiego* wskazują, że obejmowały one prawie wszystkie dyscypliny uniwersyteckie. Największym zainteresowaniem słuchaczy cieszyły się w ciągu całego dwudziestolecia wykłady z literatury. Materiały sprawozdawcze z lat dwudziestych (np. *Kroniki Uniwersytetu Jagiellońskiego*) nie zawierają dokładnych informacji statystycznych na ten temat, sprawozdania natomiast niektórych kół, listy organizatorów wskazują, że tematyka historyczno-literacka była często przedmiotem „zamówień”. W roku ośw. 1924/25 było to usprawiedliwione m.in. faktem otrzymania przez W. S. Reymonta Nagrody Nobla, ale i w latach późniejszych biografia, działalność, analiza dzieł wybitnych powieściopisarzy i poetów cieszyła się niesłabnącym zainteresowaniem słuchaczy. Np. w sezonie 1934/35 wśród 213 wykładów aż 50 dotyczyło literatury, a na ogólną liczbę 27 046 słuchaczy prelekcji literackich wysłuchało 7208 osób⁵⁰.

W latach następnych pierwsze miejsce wśród wygłaszanych wykładów zajmuje tematyka przeciwalkoholowa. I tak w roku ośw. 1935/36 problem ten omawiano na 42 wykładach (tj. 19,5% ogólnej sumy 210), w roku następnym aż 75 prelekcji przeznaczono na omawianie tego problemu społecznego, co stanowiło już 30% łącznej liczby wykładów. Również liczba słuchaczy tych wykładów dominowała wśród innych grup tematycznych. W okresie 1935/36 słuchacze tych wykładów stanowili 21%, w rok później natomiast już 40% ogółu (16 926 przy łącznej liczbie słuchaczy 42 126)⁵¹.

Nie kwestionując wagi społecznej, moralnej i zdrowotnej popularyzowanego zagadnienia oraz konieczności walki z alkoholizmem można przypuszczać, iż duża liczba tych odczytów, jak i znaczna liczba słuchaczy wynikały z faktu, iż odczyty te były bezpłatne. Inną istotną przyczyną rozszerzania się tej problematyki w ramach powszechnych wykładów wynikała z „tastyki” czy też perspektywicznego myślenia ośrodków lokalnych. Poszczególne koła prowincjonalne, aby nie zrywać zupełnie kontaktu z UJ, a jednocześnie aby zachować ciągłość pracy oświatowej na swoim terenie i nie burzyć przyzwyczajień słuchaczy do spotkań z prelegentami Krakowa, organizowały prelekcje przeciwalkoholowe, bo bardzo często nie miały pieniędzy na opłacenie wykładów z innej dziedziny. Wzrastająca frekwencja młodzieży na tych wykładach jest zro-

⁵⁰ *Kroniki UJ* za lata 1924—1937.

⁵¹ *Kroniki UJ* za lata 1935—1937.

zumiała, gdyż Zarząd PWUJ w porozumieniu z kuratorium wykłady te organizował we wszystkich szkołach średnich Krakowa i województwa ⁵².

Kolejna grupa tematyczna ciesząca się niesłabnącym zainteresowaniem słuchaczy to problemy geograficzno-podróżnicze i przyrodnicze. Trochę mniejsze powodzenie miały tematy filozoficzno-pedagogiczne (około 9%), jeszcze mniej tematyczno-fizyczne i prawnicze. Odsetek poszczególnych grup tematycznych w kolejnych latach jest różny, a sprawozdania Zarządu PWUJ nie zawsze informują, które tematy były najczęściej prezentowane.

Zainteresowania poszczególnych środowisk różnorodnymi problemami były zmienne. Wynikały one częściowo z oferty Zarządu PWUJ, ale warunkowała je chyba częściej osoba wykładowcy. Bogata korespondencja wskazuje, że o wyborze tematu najczęściej decydowała popularność prelegenta. Jeśli w spisie oferowanych wykładów znajdowały się nazwiska dobrych popularyzatorów, wówczas w danym roku dominowała tematyka przez nich proponowana. Zarówno przy inaugurowaniu powszechnych wykładów w danym mieście, jak też i przy rozpoczynaniu kolejnego roku oświatowego w latach kryzysu ekonomicznego, ale i w okresie dużej popularności powszechnych wykładów komitety organizacyjne poszczególnych miejscowości zawsze prosiły o „wypróbowanych” prelegentów. Koło TNSW w Dębicy pisze: „pragnęliśmy usłyszeć wykład profesora Szafera, a to z tego powodu, że ściągnęlibyśmy więcej osób na wykład i raz na zawsze zapewnilibyśmy powodzenie kasowe wykładom” ⁵³. Koło TNSW w Mysłowicach prosząc o wykład profesora M. Siedleckiego ewentualnie profesora Chrzanowskiego lub R. Dybowskiego tak argumentuje: „ci prelegenci winni z powodzeniem rozpocząć akcję PWUJ, wobec czego i następne wykłady cieszyłyby się powodzeniem” ⁵⁴.

Na liście najczęściej zapraszanych prelegentów znajduje się bez wątpienia profesor Michał Siedlecki. Ten przyrodnik o światowej sławie, zasłużony organizator powszechnych wykładów i przewodniczący Zarządu PWUJ w latach 1914—1918, w okresie II Rzeczypospolitej znany był również jako świetny popularyzator, zarówno autor porywających książek, jak i wspaniały prelegent. Jego wykłady, nawet jeśli nie znajdowały się w corocznym spisie (np. z powodu wyjazdu służbowego do Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie bądź licznych podróży zagranicznych), zawsze były przedmiotem życzeń większości komitetów lokalnych. Przyjazd i wykład profesora M. Siedleckiego był też częstą

⁵² Arch. UJ, S.II.998, Korespondencja Zarządu PWUJ z Kuratorium Krakowskiego Okręgu Szkolnego.

⁵³ *Ibidem*, S.II.997, List koła TNSW w Dębicy do Sekretariatu PWUJ z dnia 29 I 1925 r.

⁵⁴ *Ibidem*, S.II.998, List koła TNSW w Mysłowicach do sekretariatu PWUJ z dnia 8 X 1930 r.

metodą pozyskiwania słuchaczy dla PWUJ. Niektóre koła pisały wprost: „gdyby przyjechał do nas profesor Siedlecki, na pewno zyskalibyśmy więcej słuchaczy nie tylko na tym jednym wykładzie, ale i na następnych”. Zarząd koła TSL w Kętach w rocznym sprawozdaniu informuje, iż „największe wrażenie wywarł na słuchaczach i najliczniejszą cieszył się frekwencją odczyt dziekana Siedleckiego”. Godny podkreślenia jest fakt, że profesor Siedlecki mimo sędziwego wieku i uciążliwych podróży zawsze z chęcią jeździł do odległych miasteczek, a po powrocie często dzielił się swoimi spostrzeżeniami i refleksjami na temat audytorium, z którym się spotykał. Wśród uczniów Siedleckiego panuje zgodna opinia, że był on wzorem przyrodnika-humanisty o głębokiej wszechstronnej kulturze, która czyniła go czołowym popularyzatorem. Obdarzony wybitnym talentem krasomówczym, „potrafił przykuć uwagę słuchaczy i w przystępnej formie przedstawić najbardziej zawile problemy naukowe, nie uszczuplając ich ścisłości i doniosłości”⁵⁵.

Drugim przyrodnikiem krakowskim, którego wykłady miały zawsze zapewnioną frekwencję, był profesor Władysław Szafer. Często proszono go o inaugurację sezonu odczytowego, bo był najlepszą „reklamą” instytucji PWUJ. Wszechstronna wiedza, sugestywność, polot i piękna polszczyzna powodowały, że potrafił zainteresować każdego słuchacza. Nawet najtrudniejsze problemy, wyjaśniane w sposób ciekawy i przystępny, przyciągały liczne tłumy młodzieży i dorosłych⁵⁶.

Profesorowie Siedlecki i Szafer uczestniczyli w pracy oświatowej w ciągu całego dwudziestolecia. Ulubionym prelegentem w pierwszych latach II Rzeczypospolitej był profesor Stanisław Ciechanowski, dobrze znany mieszkańcom Galicji z poprzedniego okresu jako świetny popularyzator zagadnień higieniczno-sanitarnych.

Problemy matematyczno-fizyczne najciekawiej potrafił przybliżyć słuchaczom profesor Witold Wilkosz. Obok niezwyklej inteligencji, zdolności matematycznych i językowych cechował go ogromny temperament naukowo-badawczy. Według oceny profesora S. Gołąba profesor Wilkosz „to uczony, który nie zamykał się w sobie, ale pragnął jak wulkan wyrzucić całą posiadaną wiedzę na zewnątrz”. Wyrazem mocnych więzi, jakie łączyły profesora Wilkosza ze słuchaczami powszechnych wykładów, były nie tylko liczne i zawsze frapujące wykłady (*Czy świat jest skończony, Czy fizyk wierzy jeszcze w materię, Najnowsze poglądy na budowę materii, Co nauka dała technice i życiu codziennemu, Ile świat ma wymiarów*), ale także dążenie do udoskonalenia procesu upowszechniania wiedzy. W końcu lat trzydziestych w odpowiedzi na życzenia kół terenowych profesor opracował dwa różne cykle wykładów matematycz-

⁵⁵ *Ibidem*, S.II.997, Sprawozdanie koła TSL w Kętach z roku 1925/26; Z. Fedorowicz, *Michał Siedlecki (1873/1940)*, Wrocław 1966.

⁵⁶ A. Leńkowa, *Władysław Szafer*, Warszawa 1980.

no-fizycznych, uwzględniające odmienne poziomy umysłowe i zainteresowania słuchaczy⁵⁷.

Lista dobrych popularyzatorów „mistrzów żywego słowa” jest dość długa. W opinii słuchaczy interesującymi prelegentami byli także m.in. w dziedzinie geograficzno-podróżniczej doc. dr Wiktor Ormicki, w zagadnieniach historyczno-literackich profesorowie: Waclaw Sobieski, Józef Feldman, Kazimierz Piwarski, historię sztuki wspaniale ukazywał zawsze za pomocą przeźroczy profesor Feliks Kopera, dzieje pieśni polskiej, najczęściej połączone z ilustracją muzyczną — doc. Józef Reiss.

Zarząd PWUJ angażował do akcji oświatowej nie tylko profesorów Wszechnicy Jagiellońskiej. Zapraszano do współpracy wykładowców z Akademii Górniczej, znaczny odsetek stanowili też dyrektorzy i nauczyciele szkół średnich oraz literaci, rzadziej ludzie innych zawodów. Oto przykładowe zestawienie ilustrujące udział prelegentów w PWUJ według zawodów w roku ośw. 1933/34⁵⁸.

wykładało profesorów UJ	7	wygłosili razem odczytów	27
wykładało docentów UJ	7	wygłosili razem odczytów	20
wykładało asystentów UJ	9	wygłosili razem odczytów	23
wykładało wizytatorów Krakowskiego Okręgu Szkolnego	2	wygłosili razem odczytów	14
wykładało dyrektorów szkół średnich	2	wygłosili razem odczytów	6
wykładało nauczycieli szkół średnich	8	wygłosili razem odczytów	29
wykładało literatów	5	wygłosili razem odczytów	67
wykładało z innych zawodów	3	wygłosili razem odczytów	7
razem prelegentów	43	wygłosili razem odczytów	193

Z dostępnych zestawień na sezon wykładowczy 1935/36 wynika, że proporcje w składzie prelegentów, jak i liczba wygłoszonych odczytów były zbliżone do sezonu wykładowczego 1933/34.

W grupie literatów współpracujących z Zarządem PWUJ dużym zainteresowaniem słuchaczy cieszył się Adam Polewka. Popularność jego wykładów wynikała nie tylko z ciekawego ujęcia zagadnień literackich, ale też z aktualności niektórych problemów. Takie tematy, jak *Chłop i robotnik w literaturze polskiej*, *Wieś dzisiejsza w literaturze polskiej*, *Dzieje pracy i poglądu na pracę*, *Czy przeżywamy kryzys kultury*, *Rodzina robotnicza i chłopska a wódka*, *Przestępstwo a prasa i literatura*, *Zabobony a przesady społeczne*, chętnie były dyskutowane w środowiskach typowo robotniczych. A. Polewka był wielokrotnie zapraszany przez Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej — Oddział w Maczkach i Spółdzielnię Spożywców w Sosnowcu, organizującą odczyty dla mieszkańców Dąbrowy Górniczej, Czeladzi i Będzina. Jesienią 1935 r. wojewoda kielecki poinformował rektora UJ

⁵⁷ *Studia z dziejów katedr Wydziału Matematyki...*; Arch. UJ, S.II.996, Korespondencja z kołem TSL w Białej.

⁵⁸ *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za rok 1933/34*, s. 96.

„iż według posiadanych informacji ze względów politycznych nie jest wskazane, by wymieniony prelegent wygłaszał odczyty”. Zawieszenie A. Polewki jako wykładowcy PWUJ spowodowało, iż koło Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych w Strzemieszycach zerwało współpracę z Wszechnicą Jagiellońską⁵⁹. W uzasadnieniu swej decyzji Zarząd Koła w Strzemieszycach napisał: „przysłano nam nie tych prelegentów, których wybraliśmy. Szerzymy oświatę dla wszystkich, bez różnicy, czy należą do naszego związku, czy nie i dlatego tematy, które wybieramy, muszą być dostosowane do naszej idei i naszych słuchaczy [...] jeśli nasz spis nie będzie uwzględniony, to rezygnujemy z wykładów prowadzonych przez panów [...] literat Polewka figuruje kilkakrotnie i jego kolejka przeszła, a panowie delegujecie innych”⁶⁰.

Mimo wyjaśnień zarządu PWUJ, że działalność Polewki jako prelegenta nie dała dotąd żadnych powodów do ujemnych spostrzeżeń, zrezygnowano z jego prelekcji, a sekretarz Zarządu dr J. Reguła pisał do kół zainteresowanych wykładami literata: „A. Polewka z powodów od niego niezależnych nie może brać udziału w ciągu najbliższych miesięcy w akcji oświatowej”⁶¹.

W rok później wojewoda kielecki poinformował rektora o ujemnym wpływie, jaki wywierają na warstwy pracownicze dwaj inni prelegenci: literat Antoni Wiśniowski i lektor UJ dr Władysław Dobrowolski. Wojewoda stwierdził, że ich wykłady na terenie Zagłębia Dąbrowskiego organizowane przez Robotniczą Spółdzielnię Spożywców (np. dr W. Dobrowolski — *Oblicze ideowe ZSRR i kultura kotchozu*, i literat A. Wiśniowski — *Świat za lat pięćset*) służą propagowaniu idei komunizmu i gloryfikują ustrój radziecki⁶².

Informacja wojewody stwierdzająca, iż wymienieni wykładowcy wpływają na rewolucjonizowanie klasy robotniczej, spowodowała zawieszenie ich w czynnościach prelegenta PWUJ, a z powodu trudności w prowadzeniu akcji odczytowej na terenie powiatu będzińskiego Zarząd PWUJ z dniem 12 XI 1936 odwołał ustalone już wcześniej spotkania.

W drugiej połowie lat trzydziestych coraz częściej zarówno koła prowincjonalne, jak i prelegenci w Krakowie rozważali potrzebę wprowadzenia stałych cykli wykładów na wyższym poziomie, np. dla nauczy-

⁵⁹ Arch. UJ, S.II.998, Korespondencja ze Związkiem Zawodowym Pracowników Kolejowych RP — Oddział w Maczkach; *ibidem*, S.II.996, Korespondencja Zarządu PWUJ ze starostą będzińskim.

⁶⁰ *Ibidem*, S.II.991, Poufne pismo wojewody kieleckiego do Zarządu PWUJ z dnia 25 IX 1935 i List Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych — koło miejscowe w Strzemieszycach do Zarządu PWUJ.

⁶¹ *Ibidem*, S.II.998, Listy Zarządu PWUJ do Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych — Oddział w Maczkach i Strzemieszycach.

⁶² *Ibidem*, S.II.991, Poufne pismo wojewody kieleckiego do rektora UJ z dnia 6 XI 1936 r.; *ibidem*, S.II.996, Korespondencja starosty będzińskiego z Zarządem PWUJ.

cieli szkół średnich. Wykłady popularne „dla wszystkich”, a więc dla słuchaczy o bardzo odmiennym poziomie wykształcenia, były oceniane też różnie⁶³. Dla jednych (np. dla inteligencji z wyższym wykształceniem) były zbyt popularne, dla innych zaś często nie posiadających pełnego średniego wykształcenia, były zbyt trudne. Jeśli pierwsi prosili w listach o prelekcje, których poziom naukowy byłby wyższy, to drudzy pisali: „odczyt ten wyobrażaliśmy sobie nieco inaczej. Myśleliśmy, że będzie to rodzaj pogadanki dostępnej dla publiczności o nader różnym poziomie umysłowym. Tymczasem mieliśmy raczej uniwersytecki wykład przeznaczony dla publiczności o wysokim poziomie umysłowym”⁶⁴.

Ekstensywna forma kształcenia i wykład uważany od czasów pozytywizmu do początków wieku dwudziestego za najważniejszą metodę upowszechniania wiedzy w latach trzydziestych budził coraz więcej dyskusji. Doświadczenia wykazywały, że koniecznym warunkiem powodzenia każdej pracy oświatowej jest znajomość potrzeb i zainteresowań słuchaczy. I chociaż wykładu nie traktowano jako „przeżytej” metody oświatowej, to jednak coraz częściej zdawano sobie sprawę, że nie może on być wyizolowaną i autonomiczną formą pracy. Skorelowany z innymi metodami, winien być nie tylko emocjonalnym przeżyciem, ale i przygotowaniem do dalszej systematycznej pracy umysłowej, do samokształcenia. Zarówno teoretycy, jak i praktycy oświatowi uznawali, że celem wykładów i wstępnym warunkiem powodzenia jest zainteresowanie słuchacza danym zagadnieniem. Tylko dłuższe kursy lub cykliczne spotkania mogą zaktywizować słuchaczy⁶⁵.

W dyskusjach na temat niepowodzeń powszechnych wykładów uniwersyteckich podkreślano, że nawet przy największym wysiłku kierownictwa uczelni „rzuca się różne okruchy wiedzy bez planu, wyboru i co gorsza bez żadnego echa”. I chociaż prelegenci przygotowywali naprawdę zajmujące, popularne wykłady — to nieokreślony i trudny do przewidzenia skład słuchaczy utrudniał i wręcz uniemożliwiał zainteresowanie „wszystkich”.

Wyrazem poszukiwań była m.in. propozycja koła TSL w Bielsku w 1936 r., które prosiło o zorganizowanie wykładów cyklicznych (np. przyrodniczo-medycznych, literackich). Na propozycję tę konkretnie zareagował profesor W. Wilkosz, który wyraził chęć wygłoszenia dwóch

⁶³ *Ibidem*, S.II.998, Korespondencja Zarządu PWUJ ze Związkiem Zawodowym Pracowników Kolejowych w Strzemieszycach i Maczkach. W lutym i marcu 1937 r. w Maczkach odbywały się wykłady prelegentów krakowskich, ale ich organizatorem było Kolejowe Przysposobienie Wojskowe i Związek Harcerstwa Polskiego.

⁶⁴ Archiwum UJ, S.II.999, List Zarządu koła TNSW w Pińczowie do sekretariatu PWUJ z dnia 25 I 1930 r.

⁶⁵ R. Dybowski, *Wszechświatowa konferencja w Cambridge*, Biblioteka Polskiej Oświaty Pozaszkolnej, Warszawa 1930; H. Radlińska, *Wychowanie dorosłych*, [w:] *Encyklopedia wychowania*, pod red. S. Lempickiego, M. Wachowski; *Czy wykład oświatowy jest przeżytkiem*, „Oświata Polska”, 1934, nr 1.

cykli wykładów dla słuchaczy o zróżnicowanym poziomie wykształcenia⁶⁶. Zarząd dostrzegał potrzebę wprowadzenia wykładów dla inteligencji, która oddalona od ośrodków naukowych, bez możliwości prenumerowania fachowych czasopism (z powodów finansowych) po kilku latach pracy na prowincji nie orientowała się w aktualnych problemach badawczych swej dyscypliny.

Jesienią 1938 r. Zarząd PWUJ podjął próbę racjonalizacji pracy oświatowej i przystosowania jej do potrzeb i przygotowania słuchaczy. W porozumieniu z kuratorium i instytucjami oświatowymi przygotowano zestaw tematów i prelegentów, a następnie zaprojektowano cykle tematyczne⁶⁷. Wojna udaremniła te plany. Wśród pięciu państwowych uniwersytetów Wszechnica Jagiellońska organizująca wykłady w ciągu całego dwudziestolecia pod koniec tego okresu modyfikowała swoją działalność popularyzacyjną w kierunku intensyfikacji procesu kształcenia.

Oceniając zasięg i rezultaty pracy oświatowej w końcu dwudziestolecia warszawska działaczka oświatowa pisała: „odczyty publiczne wygłaszane corocznie przez profesorów na wyższych uczelniach skupiają inteligentów, dość przygodnie z tych wykładów korzystających. Przypuszczać należy, że niedostateczne przygotowanie młodzieży i dorosłych do słuchania wykładów na wyższym poziomie powodowało niską frekwencję. Rację ma Andrzej Niesiołowski — profesor Uniwersytetu Poznańskiego i teoretyk kształcenia dorosłych — gdy pisze: „nie można dzielić się najnowszymi wynikami badań z tymi, którzy nie znają elementarnych faktów z danej dziedziny”⁶⁸.

Uniwersytet Jagielloński kontynuując tradycje przedwojenne organizował w okresie II Rzeczypospolitej powszechne wykłady, a dość liczna na terenie Galicji inteligencja chętnie w nich uczestniczyła. W Polsce centralnej i w Wielkopolsce sytuacja była inna — nie było bogatej tradycji, ale i inteligencja nie była tak liczna, także i sieć szkół średnich nie była tak gęsta. Bez względu jednak na różnice liczbowe we wszystkich przedwojennych uniwersytetach w zakresie popularyzacji nauki dominowały ekstensywne formy kształcenia. Dopiero pod koniec dwudziestolecia Uniwersytet Jagielloński podjął próby aktywizacji słuchaczy powszechnych wykładów, planując organizowanie różnych cykli tematycznych dla inteligencji.

⁶⁶ Arch. UJ, S.II.996, List przewodniczącego sekcji kulturalno-oświatowej TSL w Białej do Zarządu PWUJ z dnia 6 X 1937 r., i Odpowiedź Zarządu PWUJ z dnia 2 XI 1937r.

⁶⁷ *Akcja odczytowa w ośrodkach miejskich i robotniczych*, „Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego”, 1938, nr 10.

⁶⁸ J. Baranowska, *O prawo do oświaty i kultury*, „Praca Oświatowa”, 1939, nr 1; A. Niesiołowski, *Zmierzch czy renesans wykładu popularnego*, „Oświata Polska”, 1937, nr 5.

JADWIGA SUTYŁA

OPEN LECTURES AT THE JAGELLONIAN UNIVERSITY (1918—1939)

Summary

Popularization of sciences in Poland in the years 1918—1939 has not been investigated by Polish educational historiography yet. The purpose of this study is to analyze one of the methods of popularization of science, i.e. open lectures held at the Jagellonian University. The English conception of "University Extension", designed to extend the scope of activity of academic centres so as to embrace wider circles of society found followers in Poland. A pioneering work in this field was done at the end of the 19th century at Jan Kazimierz University in Lvov and then continued by the Jagellonian University.

Ample archival materials in this oldest Polish university constitute the principal sources for the analysis of the theme in question. The organization of Open Lectures at the Jagellonian University (OLJU), the difficulties and effects of popularization work of Cracow lecturers altogether demonstrate also general problems of popularization of knowledge in the second Republic.

The goal OLJU was to proliferate knowledge in those strata of the society for which academic education was not available. The fundamental principle of work was non-political character of presentations. The lectures, covering all academic disciplines, were not allowed to touch current political, religious and social issues, so as not to create conditions for any agitation. The Board of OLJU, nominated by and responsible to the Senate, in order to extend the activity beyond the University locations, organized local committees, while various administrative authorities were to assist in organizing open lectures in the province. Central Education Authorities supported this initiative of the University subsidizing the Board of OLJU each year.

The Open Lectures at the Jagellonian University initiated in 1901 were later continued in the hard years of World War I and later during the interwar period. Considerable numbers of listeners attended them. Among them, a relatively large group (about 50 per cent) was constituted by grammar school senior students who took the advantage of listening to people of science, whom they frequently knew as authors of their manuals. In the twenties, among the grown up audience the largest group was constituted by intelligentsia (mainly secondary school teachers) who were most often the organizers of these meetings. In the thirties, the number of workers was gradually increasing, who in the times of economic depression and unemployment willingly participated in the free of charge "meetings with science".

The range of subjects was wide and varied, but the success of a given topic was largely determined by the personality of the lecturer. Outstanding popularizers were also world-known scholars, who combined their knowledge, unusual qualities of their minds and eloquence with the ability to present most complex problems in an easy, popularizing manner.

Among the lecturers employed by the Board of OLJU, one finds professors, docents, assistant of the Jagellonian University, as well as secondary school directors and teachers and promising writers. Sometimes speakers from the latter group were refused the right to lecture because of their too radical views, which "ould revolutionalize the working class".

After several decades of the experience, near the end of the second Republic, Cracow educationalists decided to modify the organization of their open lectures. The earlier lectures "or everyone" were to be gradually replaced by series of lectures for listeners of particular intellectual level. They gave up the lecture as the only method of popularization of knowledge in favour of activation of participants during cyclic meetings.

Translated by Michał Post

ЯДВИГА СУТЫЛА

ОБЩЕДОСТУПНЫЕ ЛЕКЦИИ ЯГЕЛЛОНСКОГО УНИВЕРСИТЕТА (1918—1939)

Содержание

Распространение науки в Польше в 1918—1939 годы не было до сих пор предметом исследований польской историографии в области просвещения. Настоящая работа ставит себе целью анализ одного из методов популяризации науки — каким было повсеместно организуемое Ягеллонским университетом чтение лекций. Английская концепция „University Extension”, расширяющая деятельность высшего учебного заведения на более широкие общественные слои, нашла также продолжателей на польских землях. Пионерская деятельность на этом поприще, которую взял на себя в конце девятнадцатого века Университет им. Яна Казимежа во Львове, в дальнейшем продолжал Ягеллонский университет.

Богатые архивные материалы самого старого университета в Польше стали основным источником при изучении данной темы. Организация Общедоступных лекций Ягеллонского университета, затруднения и эффекты популяризаторской деятельности краковских докладчиков показывают одновременно общепольские проблемы распространения знаний во II Речи Посполитой.

Целью Общедоступных лекций Ягеллонского университета было распространение просвещения и знаний в тех слоях общества, для которых университетское образование было недоступно. Фундаментальным принципом проводимой деятельности была ее аполитичность. Лекции охватывали все университетские дисциплины, но предметом их не могли быть актуальные в данное время политические, религиозные и общественные проблемы, чтобы не создавать возможности какой-либо агитации. Правление Общедоступных лекций Ягеллонского университета, назначаемое сенатом и ответственное перед ним, имея в виду расширение деятельности за пределы местонахождения университета — организовало местные комитеты, а административные власти должны были помогать при организации общедоступных лекций в провинции. Центральные просветительные власти поддерживали это направление университетской деятельности, ежегодно субсидируя правление Общедоступных лекций Ягеллонского университета.

Общедоступные лекции Ягеллонского университета, которым начало было положено в 1901 г., продолжались в трудный период первой мировой войны, а затем в течение всего двадцатилетия. Они пользовались заметным успехом у слушателей. Среди слушателей значительную группу (около 50%) составляла молодежь старших классов средних школ, которая пользовалась возможностью послушать представителей науки, которых неоднократно знала как авторов своих учебников. Среди взрослых самую многочисленную группу в двадцатые годы составляла интеллигенция (главным образом учителя средних школ), которая чаще всего была и организатором встреч. В тридцатые годы постепенно возрастал процент рабочих, которые в период кризиса и безработицы охотно пользовались возможностью бесплатных »встреч с наукой«.

Тематика лекций была очень разнообразная, но успех данной темы часто обусловлен был авторитетом докладчика. Выдающиеся популяризаторы — это одновременно представители науки пользующиеся мировой славой, которые свои знания, выдающиеся способности и ораторский талант соединяли с умением популярного представления наиболее сложных исследовательских проблем.

Среди докладчиков, приглашаемых правлением Общеизвестных лекций Ягеллонского университета, рядом с профессорами, доцентами и ассистентами Ягеллонского университета встречаем директоров и учителей средних школ, а также писателей. Случалось, что лица из этой последней группы временно отстранялись от чтения лекций по поводу слишком радикальных взглядов, которые «могли содействовать революционизированию рабочего класса».

После нескольких десятилетий опытов, в конце II Речи Посполитой, просветители Кракова приняли решение о введении изменений в организацию Общеизвестных лекций. Прежние лекции, читаемые «для всех», намеревались постепенно заменять циклами лекций для слушателей на определенном умственном уровне. Поэтому отказывались от лекций, как единственного и исключительного метода распространения знаний, в пользу активизации слушателей участвующих в циклических встречах.

Перевла К. Клёша